Rok XXXIII. Kraków, Sroda 21 Stycznia 1914 r. Nr 14.

NOWA REFORMA

Prenumerata wynosi:
W Krakowie 24 kor. rocznie, 2 kor. miesięcznie.
w Austro-Węgrzech z jednorazową przesyłką 32 k. rocznie, 2 kor. 70 hal. miesięcznie.
z dwurazową przesyłką 38 koron rocznie. 3 kor. 20 hal. miesięcznie.
Inseraty po 20 halerzy za wiersz petitowy.
Nadesłane po 60 hal. za wiersz petitowy.

Redakcya w Krakowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 10 na II-m piętrze.

ADMINISTRACYA
w Krakowie przy ulicy św. Anny 3, na parterze

Cena numeru 6 hal. — z przesyłką pocztową 8 hal.

Niebezpieczeństwo nowych zatargów.

Z ciągle wzrastającem zdenerwowaniem musi hr. Berchtold odczytywać nadchodzące z Albanii depesze. Wszystko bowiem, co się tam dzieje, sprawia mu niespodzianki jedną od drukiej mniej przyjemną.

Essad pasza zbuntował się przeciw rządowi tymczasowemu i zdobył jego stolicę Elbasan właśnie w czasie, kiedy ks. Wied po długiem wahaniu, zdecydował się jechać do „swego" państwa i posłał tam naprzód swego lekarza, meble i odpowiednią ilość — proszku perskiego. Essad pasza, ten wpływowy niegdyś generał Abdul Hamida, już po oddaniu Czarnogórcom Skutari i opuszczeniu tej twierdzy z uzbrojonem wojskiem i z artyleryą, stał się czynnikiem w życiu Albanii bardzo ważnym i niebezpiecznym dla planów tego mocarstwa, które nie umiało go dość wcześnie pozyskać dla siebie i utrzymać przy sobie. Już wówczas, po oddaniu Skutari, mówiono o monarszych ambicyach tego generała — analfabety. Zaprzeczył temu, ale czegoż dowodzą zaprzeczenia?

Przez jakiś czas jednak Essad rzeczywiście przycichł i jakgdyby przytaił się. Korespondenci, którzy mieli wytrwałość, aby go wyszukać w jego niedostępnych górach środkowej Albanii, twierdzili, że że gotów jest nawet popierać rząd prowizoryczny. Ale wbrew tym zapewnieniom. Essad pasza trzymał się zdala od tego rządu. Pogodził się on wprawdzie z Izmail Kemal bej Flarą. ale dwuznacznem swojem zachowaniem się ciągle trzymał go w szachu. Utrzymywał niewątpliwie specyalne stosunki z państwami, które przeciwdziałają zamiarom Austryi, cieszył się poparciem Czarnogóry i Serbii, za pośrednictwem których działała Rosya, i czekał na dalszy rozwój wypadków.

Tymczasem młodoturcy postanowili przygotować się do walnej rozprawy z Grekami. W ich interesie leży, aby Grecya była jak najbardziej zatrudniona na zachodniej swojej granicy, w Epirze. Nie stałoby się to, gdyby wszystko poszło tak, jak sobie tego życzy Austrya, t. j. gdyby komisya, wytyczająca granice południową Albanii, ukończyła spokojnie swoje prace, gdyby w samej Albanii zasiadł wreszcie na tronie ofiarowany jej monarcha i gdyby stosunki jej zaczęły się konsolidować. Perspektywa ta nie podobała się Turkom. Niechętnie o niej myśli całe trójporozumienie Rosya szczególnie. Najbliższy zaś wspólnik Austryi w tem przedsiebiorstwie albańskiem — Włochy, wolałyby także, aby tempo regulowania stosunków albańskich było jak najwolniejsze.

W ten sposób mała, dzika Albania, skupiła na swoich 30.000 kilometrów kwadratowych wszystkie niemal te problemy, które pozostały nie rozwiązane po obu wojnach bałkańskich. Na tym małym skrawku, tyle razy w krwi skąpanego półwyspu, skoncentrowały się między innemi te wszystkie jak niesłychanie ważne i trudne zarazem zagadnienia, które stanowią treść z jednej strony antagonizmu rosyjsko—austryackiego, z drugiej zaś współzawodnictwa włosko—austryackiego. Ponieważ zaś, dzięki nieudolności dyplomacyi jednych a chytrości drugich, obok tych kwestyj powstały po wojnach bałkańskie jeszcze inne kwestye, nie sięgające wprawdzie tak daleko, jak tamte, ale nie mniej ważne, jak serbska, czarnogórska, grecka, bułgarska, turecka nawet rumuńska, i każda z nich uważa Albanię za część terenu swojego rozwoju, przeto dokoła małego tego kraiku zagmatwał się wkrótce taki węzeł, że nie tylko rozplątanie, ale nawet rozcięcie go będzie bardzo trudne.

Jest nowem świadectwem niebywałej nieudolności dyplomacyi austryackiej, że w tym chaosie sprzecznych interesów nie zdążyła ona wytworzyć konstrukcyi, korzystnej dla jej planów, ale przeciwnie, dopuściła do tego, że dzisiaj wszystkie machinacye na gruncie albańskim prowadzone, aczkolwiek różni prowadzą je w zasadniczo różnych celach, mają to jednak ze sobą wspólne, że wszystkie bez wyjątku zwracają się przeciw Austryi, sprzyjają zaś Włochom.

Zapewne już niebawem okaże się, jak fatalnym było błędem polityki austryackiej oparcie całej akcyi, w celu utrzymania równowagi na Bałkanach, na współdziałaniu z Włochami. Wiedniowi chodziło tu o sparaliżowanie Włoch, tymczasem zaś wszystko zdaje się wskazywać na to, że to Włochy skrępowały Austryę.

Austrya, stwarzając rząd prowizoryczny w Albanii postawiła na czele „swego" człowieka, Izmaila Kemala beja. Stary ten wyga uznał jednak rychło, że najlepiej sprzyjać obu stronom i zawiązał podejrzane stosunki z Rzymem. Austrya postanowiła go za karę usunąć od rządów i chciała na jego miejsce postawić oddanego sobie Omera paszę Wroniego, czemu jednak sprzeciwił się rząd włoski bardzo kategorycznie. Izmail Kemal bej pozostał na swojem stanowisku, przechylając się teraz już jawnie na stronę Włoch, których propaganda w Albanii poczyniła w ostatnich miesiącach — wprost zdumiewające postępy.

O metodach tej propagandy świadczy chociażby następujący fakt. Austrya podwyższyła pensye księżom katolickim w Albanii, którzy z wdzięczności za to zaczęli żądać od swoich owieczek, aby nie przedsiebrały żadnych kroków politycznych, nie poradziwszy się wprzód swoich duszpasterzy. Włosi zastosowali wobec tego antyklerykalną agitacyę wśród Albańczyków, dowodząc im, że Austrya nie ma żadnego prawa mieszać się do ich spraw wyznaniowych i apelując do bezgranicznej dumy dzikich górali, którym przedstawiali, że księża austryaccy chcą ich wodzić za nosy. Rezultat tej agitacyi nie dał na siebie długo czekać. Kilku księży padło od kul swoich „wiernych." Reszta zaś, wnioskując słusznie, że i Austrya nie będzie miała żadnego pożytku z nieżywego księdza, przycichła bardzo znacznie. Potrzeba zaś dodać, że agitacyę tę rozwinęli Włosi wśród Mirydytów w północnej części Albanii, którą w Wiedniu uważają za zupełnie pewnie pozyskaną dla Austryi....

Essad pasza stoi wraz z przewódcą prawosławnych Albańczyków, Berowiczem paszą, prezydentem albańskiej Ligi chrześcijańskiej, na czele partyi patryotycznej, która nie chce oddawać Albanii pod wpływ państw obcych, a pragnie natomiast wprowadzić ją do związku bałkańskiego. Jakie stosunki łączą Essada z Turcyą, jaką rolę odegrał on w spisku Izzeta paszy, niewiadomo. To jednak zdaje się być pewnem, że obecne jego, jawne wystąpienie przeciw rządowi prowizorycznemu i przeciw nieobecnemu jeszcze księciu Wiedowi, jest bardzo na rękę i Turcyi i Włochom, krzyżuje zaś plany Austryi.

Włochy popierają Turcyę przeciw Grecyi, ponieważ obawiają się wzrostu jej potęgi morskiej i mają nadzieję zatrzymania w swem ręku kilku przynajmniej z tych dwunastu wysp, które podczas wojny trypolitańskiej zajęły. Turcya, jak zaznaczyliśmy wyżej, ma swój interes w tem, aby zatrudnić Grecyę na granicy albańskiej. Stąd pewna kooperacya między Turcyą a Włochami, które obok sparaliżowania Grecyi same chciałyby znaleźć powód do wtargnięcia do Albanii. Wprawdzie Austrya musiałaby wówczas także pociągnąć się za niemi, ale Włochy siedziałyby w południowej Albanii, pod względem strategicznym bez porównania ważniejszej, niż północna, którą, wedle konwencyi, zająć miałaby Austrya. Trwałe condominium byłoby tu niemożliwe, by Austrya musiałaby zgodzić się na to, że Włochy zamknęłyby jej wyjście z Adryatyku. Musiałaby więc sama opuścić Albanię i wyprosić z niej Włochy. Tu jednak z pewnością rozpoczęłaby się trudność bardzo zasadnicza.

Czy Włochy zechcą ustąpić? Jest zupełnie pewnem, że nie brakłoby w Europie czynników, które na złość Austryi i dla rozbicia trójprzymierza zachęcałyby Włochy bardzo gorąco do pozostania w Albanii. Na czele tych „serdecznych" doradców znalazłaby się z pewnością Rosya, obok niej zaś Francya, która ma także pierwszorzędny swój interes w tem, aby zatrudnić Włochy na Bałkanach, uwikłać je w ostry spór z Austryą i w ten sposób utrzymać zdala od Tunisu.

Tak więc poza wszystkiemi temi chaotycznemi wypadkami albańskiemi, coraz wyraźniej zarysowuje się widmo ostrego sporu włosko—austryackiego o Albanię. Powtórzyć się snadno może historya condominium prusko—austryackiego w Szlezwiku i Holsztynie, tak tragicznie dla Austryi zakończona. Wiele przemawia za tem, że z Albanii teraz znowu wyjdzie nowa fala przesileń — kto wie — czy nie niebezpieczniejszych dla Austryi, niż wszystkie dotychczasowe.

— Koniec działu redakcyjnego „Nowej Reformy" na 6-tej stronie.

JERZY ŻUŁAWSKI.

PROFESOR BUTRYM

Powieść współczesna.

(Z cyklu: „Laus feminae").

24 (Ciąg dalszy.)

Powstrzymała ją od tego obecność towarzysza, który prawdopodobnie zbyt by był jej wybrykiem zdumiony. Ażeby się oprzeć pokusie, obróciła oczy na lewo. Szeroki wąwóz, raczej dolina, potokiem przerżnięta, ciągnęła się kędyś w głąb gór, wypełniona cała oliwnemi gajami. W dali, po pod arkady śmiałego wiaduktu kolejowego błyszczało pośród szarej zieleni białemi domami jakieś miasteczko wśród gajów i nagich nad niemi skał ukryte. Tuż obok drogi ciągnęły się zagony czerwonej, pełnej grubego żwiru, ale nadzwyczaj urodzajnej ziemi, pokryte młodemi sadzonkami palm, gwoździkami, albo całemi zaroślami niskich, rozkwitnionych, czerwonych, białych i żółtych róż.

Owdzie znowu, za wąwozem, kiedy skały więcej zbliżały się do morza, wyłaniała się nagle na nadwodnym cyplu stojąca willa, otoczona sadem drzew pomarańczowych, brzoskwini, migdałowych krzewów fig, oliwek starych i rosochatych, smukłych cyprysów i pierzastych palm.

— Chciałabym tu mieszkać! — wykrzyknęła mimowoli.

Rodriguez pochylił się ku niej.

— Wszakże to tylko od pani woli zależy! — rzekł głosem niemal błagalnym.

Udała znów, że nie rozumie. Bawiła ją ta gra, zajmował ją młody, zakochany, wytworny i cudowny człowiek, przy niej siedzący. Ilekroć spojrzała nań czuła, że gorący dreszcz przechodził jej nerwy. Czuła jednak mimo wszystko, że panuje nad sobą i nad nim. I z brawurą niesłychaną usiłowała go pogrążyć tak, aby on już nad sobą nie panował. — Robiła to świadomie, nie zdając sobie sprawy z tego, że gra może się stać niebezpieczną. Zresztą — podobał jej się. Co innego nawet jej przez myśl nie przeszło.

Nareszcie, gdy konie ruszyły znów wyciągniętego klusa, Rodriguez nachylił się ku pani Zośce.

— Niech pani ma litość nademną!

Ruszyła ramionami, wnosząc równocześnie cokolwiek w górę subtelne brewki.

— Czy ja panu co złego zrobiłam

— Przecież pani widzi, że ja panią..... kocham!

Dreszcz łaskotliwy i słodki przebiegł znów całe jej ciało. Przymrużyła nieco powieki

— I co?

— Zrobię wszystko, co pani zechce! wszystko! Niech pani tylko powie jedno słowo...

(C. d. n.)

Sytuacya w Radzie państwa.

Wiedeń, 21 stycznia.

Spodziewają się, że dziś odbędzie się ostateczne głosowanie nad planem finansowym i jego sfinalizowanie na podstawie kompromisu z Izbą panów. Nadzieję te opierają się na konferencyach i rokowaniach, które trwały wczoraj prawie przez cały dzień bez przerwy, aż do późnego wieczora.

Podczas gdy w Izbie posłów przemawiał obstrukcyonista czeski Rychtera przez 9 godzin aż do 10 wieczór, odbywały się w salach klubowych i w salonie prezydenta ministrów ważne konferencye poświęcone załatwieniu planu finansowego. Hr. Stürgkh oświadczył zastępcom stronnictw, których do siebie zaprosił, że niema żadnej nadziei, aby Izba panów przyjęła wniosek dodatkowy do kompromisu w sprawie planu finansowego, więc jeżeli się go chce załatwić, to jedyna droga jest **w wytrwaniu przy kompromisie**, zawartym z Izbą panów. Przyjęcie zaś wniosku dodatkowego nie miałoby żadnego praktycznego znaczenia, naraziłoby tylko reformę finansową i pragmatykę służbową, tak, że cała **maszyna parlamentarna mogłaby stanąć**. Prezydent ministrów apelował więc do stronnictw, aby umożliwiły załatwienie planu finansowego. Stronnictwa przyjęły to oświadczenie do wiadomości i zwołały konferencye swoich klubów dla powzięcia ostatecznych uchwał.

Pierwsi Włosi oświadczyli, że cofają swój podpis z pod wniosku dodatkowego, aby nie udaremnić planu finansowego. Długie narady odbyły się w związku narodowo niemieckim, który najwięcej się we wniosku dodatkowym zaangażował, gdyż właśnie jego przewodniczący dr. Gross był tym, który ten wniosek postawił. Po długiej, bardzo burzliwej dyskusyi, ostatecznie uchwalono rezolucyę, w której wzywa się prezydyum, aby szukało drogi do umożliwienia parlamentarnego załatwienia planu finansowego. Tę uchwałę powszechnie tłomaczono jako zapowiedź cofnięcia wniosku dodatkowego, postawionego przez dra Grossa.

Parlamentarna komisya Koła polskiego po dłuższej naradzie uchwaliła rezolucyę w tym samym duchu, oświadczając, iż uważa za konieczne wszystko uczynić, celem umożliwienia parlamentarnego załatwienia planu finansowego. Oprócz tej formalnej rezolucyi postanowiono jednak głosować za kompromisem z Izbą panów i wycofać się z akcyi w sprawie wniosku dodatkowego. O tem wiceprezes dr. German zawiadomił też inne stronnictwa Izby.

Posłowie młodoczescy i Słoweńcy również zgodzili się głosować za kompromisem, tylko chrześcijańsko socyalni uchwalili wytrwać przy swoim wniosku dodatkowym i zawiadomili prezydenta ministrów. W kuloarach krążyły pogloski, że chrześcijańsko socyalni chcą na wypadek wniosku dodatkowego, na którym im zależało, **rozpocząć obstrukcyę**. Wiadomości te jednak nie są prawdziwe, ale zdaje się, że chrześcijańsko-socyalni zażądają tylko **imiennego głosowania**.

Ostateczne formalne uchwały **powzięte będą dziś o 12 w południe** na konferencyi zastępców wszystkich stronnictw u hr. Stuergkha, i nie ulega wątpliwości, że olbrzymia większość Izby zgodzi się na tej konferencyi na przyjęciem kompromisu zawartego z Izbą panów **bez zmiany**. Wobec tego spodziewają się, że także obstrukcyoniści czescy, którym wczoraj wieczór przyszli w pomoc także Rusini, odstąpią od czynienia trudności planowi finansowemu.

W Izbie posłów przygotowano się wczoraj na posiedzenie nocne. Myślano, że poseł Rychtera będzie mówił przez całą noc. Prócz tego Rusini grozili podjęciem obstrukcyi przez masowe zapisywanie się do głosu, gdyby po przemówieniu Rychtery posiedzenia nie przerwano. W końcu jednak gdy Rychtera mowę o 10-tej skończył, z powodu całodziennych konferencyi posłowie byli tak wyczerpani, że prezydent Sylwester posiedzenie zamknął. W parlamencie jednakże objawia się ogólna niechęć przeciw formalnej dyktaturze obstrukcyonistów, która naraża wprost egzystencyę parlamentu.

Jeżeli uda się dziś załatwić plan finansowy, to pozostaje jeszcze dalsza trudność z prowizoryum budżetowem. Poseł Staniek oświadczył, że tylko pod tym warunkiem obstrukcyoniści dopuszczą do głosowania nad planem finansowym, jeżeli następne posiedzenie komisyi budżetowej odbędzie się dopiero za tydzień, we wtorek. Na to jednak dotychczas wszystkie stronnictwa stanowczo nie chcą się zgodzić, już choćby ze względów zasadniczych. Nie wiadomo więc jeszcze, jak się ten konflikt z obstrukcyonistami zakończy. Istnieje zamiar. po załatwieniu planu finansowego, dziś przed załatwieniem prowizoryum budżetowego załatwić w pełnej Izbie pragmatykę służbową dla nauczycieli, nowelę do ustawy o ubezpieczeniu oficyalistów prywat., ustawę o upaństwowieniu okręgowych inspektorów szkolnych i kilka drobniejszych spraw. także w tym kierunku dziś zapewne na konwencie seniorów zapadnie uchwała.

W kołach parlamentarnych liczą się jednak wobec obstrukcyi agraryuszów czeskich bardzo poważnie z możliwością wydania prowizoryum budżetowego **na podstawie par. 14**. Potrzeby kredytowe państwa byłyby zapewne pokryte „przez emisyę **bonów kasowych** lub zaciąganie **długów** na „conto corrente“. Ponowne zebranie parlamentu nastąpiłoby dopiero z końcem lutego.

Obstrukcya w Radzie państwa.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów czeski poseł Staniek zabrał głos w sprawie formalnej i przemawiał najprzód po czesku, potem po niemiecku, wyrażając ubolewanie, że p. Steinwender w oficyalnej mowie, obraził stronnictwo mowcy, a przewodniczący wiceprezydent German nie odparł natychmiast z oburzeniem tych słów. Dziś miały się rozpocząć rokowania ugodowe czesko niemieckie, jednak odroczono je rzekomo ze względu na zawikłaną sytuacyę, w rzeczywistości jednakże dlatego, ponieważ rząd nie nie przygotował do tych konferencyj, a nawet rząd nie jest zgodnym co do stanowiska, jakie ma zająć. Stronnictwo mowcy nie chce wstrzymać załatwienia planu finansowego. Czyni to raczej stronnictwo chrześcijańsko-społeczne ze swoim wnioskiem, który wywołał zamięszanie. Stronnictwo mowcy obstaje przy uchwalonych kompromisach z Izbą panów. Jeżeli Izba chce, to może już dziś przystąpić do głosowania nad planem finansowym, ale pod warunkiem, że następne posiedzenie Izby i komisyi budżetowej odbędzie się dopiero w przyszły wtorek. (Oklaski u czeskich agraryuszów i radykałów.)

Następnie Izba przystąpiła do dyskusyi nad sprawozdaniem wspólnej komisyi.

Poseł Rychtera oświadczył po czesku imieniem czeskich agraryuszów, że domagają się oni przyjęcia uchwał komisyi wspólnej i za żadną cenę nie dopuszczą do uchwalenia wniosku dodatkowego stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. Obstrukcya stronnictw czeskich zwraca się wyłącznie przeciw systemowi rządowemu, nieprzyjaznemu dla Czechów.

Poseł Rychtera, który zaczął mówić o godzinie 11¼, prosił o godzinie 5-tej po poł. przewodniczącego o krótką przerwę w posiedzeniu, na co się też przewodniczący zgodził. Po podjęciu posiedzenia poseł Rychtera przemawiał dalej i o godzinie 8-mej mowy swej jeszcze nie zakończył.

Po 10 godzinnej mowie.

Wiedeń. Po przemówieniu posła Rychtera, który **przemawiał przez 10 godzin**, posiedzenie Izby posłów zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się **dzisiaj** o godzinie 11. przed południem.

O cofnięcie wniosku dodatkowego.

Wiedeń. Zjednoczenie chrześcijańsko-społeczne orzekło jednomyślnie na wczorajszym posiedzeniu, że warunki, stawiane przez czeskich agraryuszów w sprawie dopuszczenia załatwienia planu finansowego, **są niemożliwe do przyjęcia**. Wobec tego postanowiono **wytrwać** niezmiennie na dotychczasowem stanowisku. Zawiadomił o tem br. Fuchs na konferencyi przewodniczących klubów u prezydenta ministrów, dodając, że to stanowisko Zjednoczenia nie zwraca się przeciw rządowi ani osobie prezydenta ministrów.

Jak słychać, Związek niemiecko-narodowy jednomyślnie upoważnił prezesa swego do rozpoczęcia z innemi stronnictwami rokowań w sprawie **cofnięcia** wniosku dodatkowego.

O godzinie 4 tej po południu zebrali się wczoraj przewodniczący klubów na ponowną konferencyę u prezydenta ministrów. Obrady odroczono jednak do dzisiaj do południa, ponieważ stronnictwa pragną przeprowadzić na posiedzeniach swoich dyskusyę w sprawie **cofnięcia** wniosku dodatkowego do noweli o podatku osobisto-dochodowym.

Stanowisko Koła polskiego.

Wiedeń. (Komunikat). Komisya parlamentarna Koła polskiego na wczorajszym posiedzeniu jednomyślnie uchwaliła załatwić za wszelką cenę plan finansowy w drodze parlamentarnej i wyraziła życzenie działania w kierunku usunięcia wszelkich trudności.

Koło polskie jest za przyjęciem bez zmiany sprawozdania wspólnej komisyi obu Izb, bez wniosku dodatkowego.

Urzędujący wiceprezes Koła pos. German i Kędzior zawiadomili o tej uchwale prezydyum związku narodowo-niemieckiego i otrzymali od prezydyum tego Związku zapewnienie, że Związek zajmie tosamo stanowisko.

Niebezpieczeństwo albańskie.

(Telegram.)

Wiedeń.. Z powodu stosunków w Albanii **panują tu poważne obawy**, głównie co do południowej Albanii. Wprawdzie Grecy, jak sami zapewniają, **zaczęli już wycofywać swe wojska z południowej Albani**, jednak miasto regularnych wojsk, utworzyły się tam nieregularne oddziały greckie t. zw. „bataliony świętе“, które **wzniecą powstanie** w chwili, gdy wojska greckie opuszczą Epir. Grecy domagają się ogłoszenia autonomii dla Epiru, na co Albania oczywiście nie chce się zgodzić, i słychać już o przygotowaniu się wyprawy Esada paszy i **rządu prowizorycznego**.

Pochód Essada Paszy.

Paryż. „Temps“ donosi, że Essad pasza **maszeruje naprzód do Berut**.

Wyjazd ks. Wieda.

Paryż. (WAT.) Rząd francuski otrzymał wiadomość, że wyjazd ks. Wieda do Albanii nastąpi 27go b. m.; termin przyjazdu do Albanii nie jest jeszcze ustalony. W każdym razie ks. Wied zatrzyma się w ważniejszych miastach Austryi i Włoch, aby możliwie opóźnić przyjazd do „swego“ państwa. W Albanii zastanie już silną eskortę wojska międzynarodowego.

Pogrzeb Picquarta na koszt państwa.

Paryż. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych wniósł minister wojny uchwalenie 20 tysięcy franków na koszta pochowania generała Picquarta. Pogrzeb na koszt państwa uzasadniał minister tem, że zmarły jako minister wojny w ciężkiej godzinie oddał ojczyźnie wielkie usługi. (Oklaski na skrajnej lewicy, wrzawa na prawicy i centrum.)

Dep. Denais z prawicy woła: Który nie wypełnił swoich obowiązków na tem stanowisku.

Z lewicy słychać wołania pod adresem dep. Denaisa. Pułkownik Henry i posłowie z prawicy odpowiadają na ten wykrzyknik.

Gdy prezydent przywrócił porządek, dokończył minister wojny przemówienia, akcentując, że Picquart nie cofał się nigdy tam, gdzie szło o sprawiedliwość.

Oklaski na lewicy, wrzawa w centrum i na prawicy.

Wniosek przyjęto 358 głosami przeciw 114.

Paryż. Senat przyjął kredyt na pogrzeb gen. Picquarda kosztem państwa 221 głosami przeciw 30.

Zamach na inspektora policyi.

Kalkuta. (B. Reutera) Wczoraj wykonano tu znów zamach polityczny. Ofiarą zamachu padł podinspektor policyi kryminalnej, którego zastrzelono na ulicy z rewolweru. Liczni przechodnie wcale nie pomagali w ujęciu mordercy, który strzelał z rwolweru do biegnącej za nim straży, przyczem zranił dwie osoby. Sprawcę ujął wreszcie oficer ordynansowy podinspektora.

Podinspektor brał żywy udział w śledztwie, prowadzonem z powodu wykrycia spisków w ostatnim czasie.

Starcie z policyą na pogrzebie.

Petersburg. Na pogrzebie pewnego robotnika przyszło do starć między robotnikami a policyą, która nie chciała pozwolić, aby robotnicy zanieśli trumnę aż na sam cmentarz i zażądała, aby trumnę i wieńce złożono na karawanie. Przy składaniu wieńców na karawanie, policya skonfiskowała kilka czerwonych szarf.

Gdy kondukt przybył na cmentarz, robotnicy zaśpiewali pieśń żałobną, jednakże wkrótce odezwał się rewolucyjny marsz żałobny. Urzędnik wydał wtedy rozkaz wyparcia tłumu z cmentarza. Tłum wkrótce zebrał się ponownie koło grobu, a deputowany socyalistyczny Tuliakow zaczął wygłaszać mowę. Zaraz przy pierwszych słowach Tuliakowa aresztowano i odprowadzono do urzędu policyjnego. Po drodze grupy robotników atakowały kilkakrotnie funkcyonaryuszy policyjnych, chcąc uwolnić aresztowanego. Grupy te rozproszono. Pos. Tuliakow po wylegitymowaniu się został uwolniony.

Z Bałkanów.

Telegramy.

O wyspy Egejskie.

Ateny. Słychać, że Grecya podtrzymuje żądanie, aby jej przyznano wyspy Chios i Mitilene, bez zastrzeżeń, natomiast gotową jest poczynić koncesye w sprawie granic południowej Albanii.

Pokój w Lozannie.

Konstantynopol. Włoski ambasador przedsięwziął wczoraj ustną demarche u Porty, domagając

się wycofania reszty wojsk tureckich z Cyrenajki w myśl traktatu zawartego w Lozannie.

Wyrok rozjemczy.

Sofia. Generał rosyjski Holmsen wydał wyrok rozjemczy w granicznym sporze między **Serbią a Bułgaryą.** Stanowisko Bułgaryi zostało prawie w zupełności uznane.

Pośrednictwo Rumunii.

Paryż. Venizelos udał się z Paryża do Londynu, stamtąd wyjedzie do Berlina i Petersburga, dopiero z powrotem wstąpi do Wiednia i uda się także do Belgradu, Saloniki i Bukaresztu. „Times" donosi, że Rumunia ma objąć pośrednictwo między **Grecyą a Turcyą.**

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości.

Zniżenie stopy procentowej.

Wiedeń. Bank austro-węgierski zniżył stopę procentową z 5½ % na 5 %.

Zajście w sali sądowej.

Strassburg. (WAT.) Na sali sądowej zaszedł tu niezwykły wypadek. 61 letni Niemiec z Lotaryngii, były legionista Schäfer, usłyszawszy wyrok skazujący go na jeden rok więzienia za niezastosowanie się do rozkazu wydalającego go, **rzucił nagle czapkę w twarz przewodniczącemu sądu** i oderwawszy kawał baryery **rzucił ją w sędziów.** Ubezwładniono go i skazano za ten wybryk na 5 lat więzienia.

Rewizye w fabryce tytoniu.

Drezno. (WAT.) Nietylko w fabryce papierosów „Jasmatti", lecz i w innych fabrykach tytoniowych odbyły się rewizye, zapewne z powodu postępowania karnego wdrożonego przeciw trustowi tytoniowemu angielsko — amerykańskiemu. Szczegółów na razie nie można się dowiedzieć, gdyż sędzia śledczy zobowiązał wszystkich do ścisłej tajemnicy.

Jubileusz ziemstw.

Petersburg. Rozpoczęły się uroczystości 50-lecia ziemstw. Przybyli delegaci ziemstw z całego państwa.

Zgon posła Pressensé.

Paryż. Zmarł tu deputowany socyalistyczny i przewodniczący „ligi spraw człowieka", Pressensé w 60 roku życia. Odegrał on znaczną rolę w aferze Dreyfusa. Jako dziennikarz, znany był z artykułów o polityce zagranicznej.

Mrozy w Hiszpanii.

Madryt. (WAT.) Mrozy są tu tak straszne, że konie padają na ulicach nieżywe i nie można dostać dorożek.

Wielki pożar na okręcie.

Leven. Wczoraj rano wybuchł pożar na niemieckim parowcu „Venus", przybyłym z Flensburga w chwili, gdy na okręt załadowano już 1200 ton węgla. Pożaru nie zdołano ugasić i zachodzi obawa, że będzie trzeba okręt zatopić.

Koniec strajku.

Johannesburg. Urzędowo ogłaszają, że stosunki w ruchu kolejowym są prawie **zupełnie normalne.**

Budapeszt. Minister wojny Krobatin przybył tu wczoraj i złożył wizytę prezydentowi ministrów Tiszy w gmachu parlamentu.

Paryż. Izba przyjęła 424 głosami przeciw 131 cały projekt ustawy w sprawie uezpieczania do szkół oraz w sprawie ochrony szkoły świeckiej.

Kronika z ostatniej chwili.

Ze względów techniczno-drukarskich, dział kroniki bieżącej zamieszczamy na następnych stronicach dziennika.

Kraków, 21. stycznia.

Jubileusz autonomii m. Krakowa. Z powodu jubileuszu autonomii m. Krakowa, w roku 1892 Rada miasta postanowiła wydaniem księgi pamiątkowej uczcić 25-letni jubileusz miejskiej autonomii. Podjęte prace nie wydały wówczas rezultatu. W roku 1902 podniósł te samą myśl wydania księgi r. m. Poniklo, a w r. 1905 wezwała komisya budżetowa magistrat, ażeby się zastanowił nad wydawaniem corocznych sprawozdań o administracyi miejskiej. Uchwałę tę podjął prezydent miasta Dr. Leo i mając na oku przypadający w roku 1916 pięćdziesięcioletni jubileusz autonomii miejskiej, zarządził w magistracie obszerne przygotowania do wydania do roku 1916 sprawozdania z działalności Rady miasta i magistratu od roku 1867.

Prace nad tem wydawnictwem rozpoczęło Biuro statystyczne jeszcze w roku 1907, a obecnie prowadzi je Biuro prezydyalne przy współudziale wszystkich wybitniejszych sił magistratu. Dla celu powyższego zebrano wszystkie uchwały Rady miasta od roku 1866, oraz wszelkie materyały, objęte Archiwum miejskiem, Archiwum aktów dawnych i miejscowe czasopismami. Sprawozdanie powyższe będzie wydane w osobnych częściach od roku 1866 — 1901, to jest od czasu wydania nowego statutu miejskiego, a w części II. od roku 1901 — 1913. Od roku 1914 będą wydawane coroczne sprawozdania na podstawie sprawozdań, dostarczonych przez poszczególne wydziały i urzędy magistratu.

Druk pierwszej części rozpocznie się w tym roku pracą historyczną archiwaryusza dr. Chmiela o ustroju administracyjnym Krakowa od najdawniejszych czasów do roku 1896.

Całość obejmuje w układzie systematycznym wszystkie gałęzie gospodarstwa gminnego. Część pierwsza zawierać będzie około 145 artykułów, z których przeszło 90 jest wykończonych, a kilkanaście przygotowanych. Również do części drugiej jest już kilka artykułów gotowych.

Nowa stacya osobowa. Na najbliższem posiedzeniu Rady m. Krakowa będzie rozpatrywana sprawa nowego dworca osobowego. Rokowania co do samego projektu między ministrem kolei żelaznych, względnie dyrekcyą kolei północnej a gminą m. Krakowa co do najważniejszych punktów: samego założenia stacyi, wielkości placu przedsracyjnego i kosztów urządzenia dróg dojazdowych, dobiegły na wspólnej konferencyi do końca z pomyślnym rezultatem, tak, że sprawę całą można uważać za zupełnie dojrzałą co do przeprowadzenia komisyi obchodowej gotową. Wielka ta inwestycya, wymagająca kosztem 8½ miliona, zmieni z gmachu dotychczasowy nieodpowiedni sposób komunikacyi osobowej kolejowej w Krakowie, a przeprowadzenie budowy zatrudni wiele zwykłych robotników, jak rękodzielników i da zarobek wszelkiego rodzaju dostawców i przedsiębiorcom.

Nowy dworzec położony będzie na gruntach dawnej stacyi towarowej, naprzeciw ulic Kurniki i Ogrodowej. W ogólności stacya osobowa zajmie całą przestrzeń dawnego dworca towarowego i obecnego osobowego.

Podjazd w ulicy Warszawskiej. Przy sposobności projektowania nowej stacyi osobowej w Krakowie i w związku z nowym dworcem towarowym okazało się, że fatalny dla miasta z powodu swojego kierunku, jakoteż dla tego, że jest zbyt wąski dla ruchu kolei Północnej, przejazd górny w ul. Warszawskiej **musi być przebudowany na podjazd.** Sprawa ta związana jest ściśle z zaopatrzeniem dzielnicy XVIII. i części dzielnicy XVII. w światło, wodę i kanalizacyę, a tem samem z rozwojem tych dzielnic pod względem budowlanym. Magistrat, nie znając szczegółowego projektu nowego podjazdu, jego położenia i wymiarów, nie mógł tam przeprowadzić dotąd ani rur gazowych, ani wodociągowych, ani doprowadzić kanałów do wspomnianych dwóch dzielnic. Skutkiem tego magistrat musiał wstrzymywać koncesye na budowę domów w tej dzielnicy. Pertraktacye co do podjazdu między gminą a koleją Północną dobiegły już do końca; projekt podjazdu dyrekcya kolei Północnej przedłożyła Namiestnictwu, a w najbliższym czasie odbędzie się komisya dochodowa nad tym ważnym dla miasta objektem.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi prawniczo-przemysłowej pod przewodnictwem r. m. Klemensiewicza. Sekcya uchwaliła wnioski na Radę miejską w sprawie powiększenia etatu budownictwa miejskiego oddziałów A i B oraz przyznała kilka zaopatrzeń w drodze łaski wdowom po funkcyonaryuszach miejskich.

Wieczór Styczniowy w Sokole krakowskim odbędzie się w niedzielę 25 b. m. w wielkiej sali Sokoła. Na program złożą się: Słowo wstępne prof. Augusta Sokołowskiego, oraz produkcye wokalno-muzyczne, w których wystąpią pp. Lilla Dobrzańska (skrzypce), Eugenia Loeglerówna (fortepian), Marya Ottówna, artystka teatru w Łodzi (śpiew), p. Leszek Stępowski (deklamacya). Część artystyczną przeplotą produkcye Chóru Sokoła pod kierownictwem p. St. Kowieckiego i orkiestry amatorskiej pod batutą p. Urygi. Początek o godz. 7·15 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w bandu p. Zającka i Lankosza (Rynek, hotel Drezdeński.)

Zarząd Tow. Przyj. sztuk pięknych w Krakowie odbył pod przewodnictwem p. Wojciecha Kossaka swoje miesięczne zebranie i wyznaczył dzień 8 lutego b. r. o godzinie 10 z rana na publiczne losowanie dzieł zakupionych w roku zeszłym. Dodatkowo przeznaczono do losowania 4 udziały po 200 kor., 6 posążków „Małej Ewy" Madeyskiego i 48 plakiet Jana Nowaka. Nadto na rok 1914 postanowiono zakupić z wystawy „Sztuki" obrazy artystów Władysława Jarockiego: „Dziewczę w słońcu", Stanisława Kamockiego „Z ruin", Kazimierza Sichulskiego: „Studyum z Podola", wreszcie Jana Gumowskiego trzy teki autolitografii „Motywów swojskiej architektury".

Następnie uchwalono zaprosić do Komisyi rozpoznawczej pp. Stanisława Lentza z Warszawy, prof. Leona Wyczółkowskiego, Juliana Makarewicza i Vlastimila Hofmanna z Krakowa.

Z wystawy „Sztuki" zostały sprzedane następujące dzieła: Boznańskiej Olgi: „Róże", Dyr. Fałata Juliana: „Góry w Bystrej", „Kościół w Mikuszowicach o zachodzie słońca". „Chata w Osieku", „Śnieg", prof. Mehoffera Józefa: „Cykl akwafort 7 sztuk „Tancerka", Sichulskiego Kazimierza: „Studyum z Podola", prof. Weissa Wojciecha: „Wenecya". —

K. s. „Cracovia" urządza w dniu 29 b. m. o godz. 6 wieczór w sali Tow. Lekarskiego walne zgromadzenie członków.

Aresztowanie. W elektrowni miejskiej skradli w ostatnich czasach niewyśledzeni sprawcy przeszło 500 metrów miedzianych kabli wartości 1000 Kor. Długo śledzono za sprawcami, i dopiero wczoraj przytrzymano dwóch robotników, Wojciecha Skowronka i Jakóba Karnię w chwili, gdy zabierali dalsze 15 metrów kabli. Aresztowani przyznali się do popełnionej kradzieży.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister oświaty zamianował suplenta filii gimnazyum państwowego w Samborze, dra Jana Wyrwińskiego, nauczycielem głównym w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krośnie, oraz suplenta seminaryum nauczycielskiego męskiego w Starym Sączu, Stanisława Węglarza, nauczycielem głównym w tym zakładzie.

Prawo publiczności. „Wiener Zeitung" ogłasza: minister oświaty nadał prawo publiczności na rok szkolny 1913/14 klasom I do III miejskiego gimnazyum realnego w Leżajsku.

Ostatnie telegramy.

Konferencye hr. Stuergkha.

Wiedeń. „Deutsch-böhmische Korrespondenz" dowiaduje się, hr. Stürgkh wyraził gotowość **rozpoczęcia konferencyi,** mianowicie w sprawie ugody niemiecko-czeskiej, wyznaczonych na sobotę dnia 24 b. m., już dn. 23 bm., w którym to dniu przybędą do prezydenta gabinetu przed południem przedstawiciele stronnictw czeskich, zaś po południu niemieckich.

Wiedeń. W południe zbiera się u prezydenta ministrów hr. Stürgkha konferencya przedstawicieli wszystkich stronnictw. Tak, jak wczoraj, i dzisiaj tylko chrześcijańsko społeczni obstają przy **żądaniu zmiany kompromisu,** który jak sądzą, będzie dzisiaj w Izbie przyjęty **znaczną większością.**

Natomiast co do prowizoryum budżetowego panuje **zupełna niepewność,** gdy stronnictwa czeskie, prowadzące obstrukcyę, domagają się, aby następne posiedzenie Izby odbyło się we wtorek w przyszłym tygodniu.

W kołach parlamentarnych przeważa zdanie, iż nie jest wykluczonem, iż [illegible] załatwieniu planu finansowego w parlamencie, [illegible]owizoryum budżetowe wprowadzone będzie w d[illegible]ze § 14.

Wynik k[illegible]ferencyi.

Wiedeń. Pierwsza k[illegible]nferencya przewodniczących klubów u hr. Stürgkh[illegible] zakończyła się pozytywnem rezultatem.

Wynikiem jej będzie, że Izba przystąpi dzisiaj do głosowania nad planem finansowym.

Z dzisiejszego posiedzenia Izby posłów.

Wiedeń. W Izbie posłów odbywa się w dalszym ciągu dyskusya nad sprawozdaniem komisyi wspólnej w sprawie podatku osobisto-dochodowego.

Przemawiał poseł Seitz, poczem poseł Kuranda posstawił formalny wniosek o przyjęcie kompromisu zawrtego z Izbą panów.

Nabożeństwo żałobne.

Wiedeń. Dzisiaj odprawiono „requiem" za spokój duszy ś. p. ministra skarbu hr. Zaleskiego. Obecne było prezydyum Koła polskiego, kierownik ministerstwa dla Galicyi Morawski, polscy urzędnicy ministerstw, wielu posłów, przedstawicieli rządu, wiceprezydent Pogacznik imieniem prezydyum Izby posłów i wiele innych.

Prezydent Poincaré w ambasadzie niemieckiej.

Paryż. (WAT.) Wczoraj państwo Poincaré byli na uroczystości galowej u ambasadora niemieckiego, gdzie odbył się bankiet, a następnie przyjęcie, w którem wzięło udział 200 osób, między innemi Doumergue, Caillaux, ministrowie, gubernator wojenny Paryża Michel, Etienne. Pichon, Ribot, nowy ambasador francuski w Petersburgu Paleologue, niemiecki ambasador w Konstantynopolu Wangenheim i dyrektor spraw wewnętrznych Margueritte.

Paryż. (WAT.) Dzienniki bardzo żywo rozstrząsają wizytę Poincaregо w ambasadzie niemieckiej.

Katastrofa w Japonii.

Tokio. (Wat) Wczoraj odbył się pogrzeb 300 ofiar katastrofy. Pochowano je w jednym głębokim parowie. Wulkan Sakuraszima wciąż jest czynny.

Paryż. Rodzina generała Picquarta odrzuciła propozycyę rządu urządzenia pogrzebu na koszt państwa.

Z dokumentów „Ostmarken-Vereinu".

(Z korespondencyi »Ostmarken-Vereinu« z Rusinami galicyjskimi).

Wedle relacyj »Dziennika Berl.«.

Interesującą jest korespondencya w sprawie pieniędzy, których jak wiadomo, Rusini od hakatystów żądali. Oto, co Tiedeman pod datą 8go stycznia 1913 r. pisze do ks. Hanyckiego:

»Jeżeli to panu możliwe, prosilibyśmy o przybycie nie 13 i 14 b. m., tylko około 8 dni później do Berlina, ponieważ aż do tego czasu porozumiem się z odnośnym panem z »Deutsche Bank«, który obrabia sprawy nafty. Proszę jednak, o ile to tylko możliwe, zakomunikować mi o przyjeździe 2—3 dni naprzód. Co do wystarania się o pieniądze dla Banku Ziemskiego (Agrar-Bank), to chwilowo, jak już panu przecież donosiłem, dopóki nie nastąpi zupełne wyjaśnienie politycznego położenia w Europie, nie ma wcale o tem co myśleć. Zaszkodzilibyśmy tylko sprawie, gdybyśmy się obecnie narazili na odmowę ze strony odnośnego banku«.

Przywódcy ruscy nie zrazili się jednak tą dyplomatyczną odmową kierowników hakatyzmu, bo pokornie poprosili o miliony pruskie, za co otrzymali następującą jeszcze znamienniejszą odpowiedź:

»W sprawie nafty porozumiewałem się ponownie z moim mężem zaufania w »Deutsche Bank«. Podane przez pana objekty muszą oczywiście być poddane dokładnemu zbadaniu. Na rezultat tego badania należy czekać. Polityczne położenie ciągle jeszcze jest niewyjaśnione, jak się o tem pan pewnie przekonał ze sprawozdań gazet. Dzisiaj nikt jeszcze nie może powiedzieć, jak się te rzeczy ukształtują za 4 tygodnie. Do tego jeszcze ów miliardowy podatek wojenny. Czas ten na postaranie się o pożądane przez pana miliony jest możliwie niekorzystny. Miejmy nadzieję, że się to w czasie niedługim zmieni«.

Ale Rusini i tą odpowiedzią się nie zrazili i po raz trzeci zwrócili się do hakatystów o pomoc pieniężną, jak wynika z następującego listu Tiedemana, pisanego 20 września r. z. do Hanyckiego:

»Niestety mimo wszelkich starań nie udało mi się znaleźć odpowiedniego stanowiska dla p. adwokata dr. Juliana Lieszczika. Czy mam dalej podejmować starania o to, czy też może p. Lieszczik znalazł już coś odpowiedniego dla siebie? Przy obecnem trudnem położeniu pieniężnem i ekonomicznej depresyi w całych Niemczech ciągle jeszcze nie można poważnie myśleć o wystaraniu się o środki na ruski Bank Ziemski. Narazilibyśmy się tylko ze wszystkich stron napewno na odmowę«.

Zawieszenie wykładów profesora Załozieckiego.

Senat politechniki lwowskiej **wstrzymał wykłady prof. Załozieckiego,** skompromitowanego, jak wiadomo, dokumentami »Ostmarkenvereinu«. Jak swego czasu donosiliśmy dokumenty te, ogłoszone przez p. Fr. Krysiaka, wykazały, że prof. dr. Załoziecki dostarczył centrali »Ostmarkenvereinu« antipolskich informacyi dla prasy hakatystycznej. Prof. Załoziecki zaprotestował przeciwko temu i w »sprostowaniu«, rozesłanem prasie polskiej, nazwał publikacyę p. Krysiaka, odnoszącą się do jego osoby »oszczerstwem«. Tymczasem p. Krysiak podał niebawem fotograficzną reprodukcyę oryginału niemieckiego p. Załozieckiego. Senat politechniki lwowskiej wysnuł z tych faktów właściwy wniosek, zawieszając jego wykłady.

Bezrobocie drukarzy.

Zdemaskowanie. »Naprzód« odkrył Amerykę. Wiecie państwo dla czego przyszło do strajku drukarskiego w Austryi? Może dla tego, że niewola i dyktatura socyalistyczna uniemożliwiły i zatruły życie właścicielom w obrębie ich zakładów, i postanowili to jarzmo zrzucić? Nie. Otóż dla tego, że »miliarderzy pruscy« postanowili kilkanaście maszyn do składania (nb. amerykańskich) sprzedać w Galicyi. Oni to uknuli zamach, a do tego użyli chytrze właścicieli drukarń galicyjskich, a ci, wywołali strajk w Austryi, aby zecerów krakowskich i lwowskich zgnębić!

Że to wydrukował jakiś zamglony drukarz lwowski w swojem »Ognisku« nie dziwi nas wcale. Ale jeśli organ sądzi, że takim brednlom naiwnym ktokolwiek, nawet nie-drukarz uwierzy, to stanowczo sam jest w malignie.

Bierny opór przed sądem. Wczoraj odbyła się przed Sądem przemysłowym rozprawa ośmiu drukarzy wydalonych za »bierny opór« z drukarni »Prawdy«. Sześciu skarżących oddalił Sąd ze skargą, co do dwóch pozostałych odroczono rozprawę na dni kilka dla przeprowadzenia szczegółowych obliczeń. Sąd uznał »bierny opór« jako »uporczywe zaniedbywanie obowiązków«, które uprawnia pracodawcę do wydalenia robotnika z miejsca, tj. bez wypowiedzenia i skarżących ze skargą oddalił.

Strajk drukarski w Warszawie zakończył się przed dwoma dniami. Towarzysze warszawscy zadowolnili się podwyżką o 1 kopiejkę (2 i pół hal.) za 1000 liter i wybrali wraz z pracodawcami komisyę wspólną, która opracuje inne szczegóły ugody do października b. r. Załatwiono sprawę zgodnie i szybko, bez strat dla stron obu. W Warszawie chodziło bowiem o podwyżkę zarobku, a nie o laury dla partyi socyalistycznej, która naszych robotników już drugi miesiąc głodzi, aby w końcu jako owoc walki przynieść im gorsze warunki, niż te, które im na początku sporu dobrowolnie dawali pryncypałowie. Drukarze warszawscy postawili postulaty ekonomiczne o polepszenie płacy, a takie żądania zawsze posłuch znajdą u pracodawcy. Ale nie poszli jak najemnicy na żołd partyi wysługiwać się jej dla obcych sobie celów. Porównanie jaskrawe, a komentarze zbyteczne.

Organizacya właścicieli drukarń.

Dlaczego polscy właściciele drukarń »poszli pod komendę« Niemców wiedeńskich? — oto pytanie, z którem tu i ówdzie spotkać się można wśród publiczności, dyskutującej ze szczerem zainteresowaniem o obecnym zatargu w przemyśle drukarskim. I nawet od czasu do czasu pytanie to wypowiadane jest w formie zarzutu niemal. To też na czasie zapewne będzie krótkie wyjaśnienie, aby i tych nawet uspokoić całkowicie, którzy w swej uzasadnionej zawsze drażliwości pod względem narodowym sądzą, że konflikty między pracującym a pracodawcą powinny się na narodowym, a nie na państwowym rozgrywać terenie.

Otóż przedewszystkiem należy tu stwierdzić, że organizacya właścicieli drukarń powstała (przed 15 laty) na tle ustawowo tworzonych gremiów drukarskich, a powstała ona dopiero wówczas, gdy sprężyście i ze szczególną dbałością przez socyalistów organizowany »Związek stowarzyszeń drukarzy i odlewaczy czcionek oraz pokrewnych zawodów Austryi« (założony w r. 1894) rozpoczął swą krańcowo centralistyczną działalność, której ostatnim wykwitem jest właśnie obecny zatarg. I można bez przesady powiedzieć, że właściwym twórcą zwartej, karnej i bezwzględnie solidarnej organizacyi pryncypałów, obejmującej całą Austryę, jest nie kto inny, jak organizacya towarzyszów. Smagała ona właścicieli drukarń, bez względu na różnice narodowościowe, wyznaniowe, majątkowe, a nawet zawodowo-konkurencyjne, swym ulubionym biczem w postaci dotychczasowego... cennika normalnego. Bo z pewnością sama organizacya sądów cennikowych z wiedeńskim urzędem cennikowym, jako najwyższą instancyą, na czele, a tem mniej sama zasada normalnego cennika, obowiązującego w całem państwie, nie byłyby w stanie doprowadzić do tej konsolidacyi, jaką dziś w szeregach pryncypałów podziwiać tylko można. Konsolidacya ta jest tak silna, że w tych krajach Austryi, gdzie społeczeństwa rozdarte są walką narodowościową, jak Czechy, Kraina i Karyntya, Dalmacya i t. d., organizacye pryncypałów stanowią pomimo to jedną, nierozerwalną całość.

Objaw ten, który pierwszy lepszy organ socyalistyczny wprost podciągnąłby pod miano »burżujskiej solidarności kapitalistów«, jest niewątpliwie sam przez się najlepszym dowodem, że musiał istnieć i istnieje wciąż dalej jakiś cement, który tych ludzi, najczęściej współzawodniczących ostro ze sobą na każdym kroku, zespala i łączy. Łączy ich też w istocie, jako cement najmocniejszy, poczucie instynktu samozachowawczego, odczucie konieczności samoobrony wobec tych, którzy szerzą dokoła siebie hasła klasowej zawiści i nienawiści, a w swem bezgranicznem zaślepieniu najczęściej zwracają płonące zarzewie przeciw swemu własnemu domostwu.

I ten to właśnie wspólny mianownik, stanowiący główną sprężynę i główny bodziec w działaniu »państwowego« Związku właścicieli drukarń, jest zarazem najlepszą rękojmią, że międzynarodowy centralizm i przekonaniowa wyłączność organizacyi towarzyszów nie zostaną przeszczepione na grunt organizacyi pracodawców, opartej na bezwzględnej autonomii poszczególnych okręgów gremialnych, służącej jedynie i wyłącznie celom gospodarczym członków oraz dążącej do podniesienia samego przemysłu drukarskiego, jako takiego.

Pod takim też tylko kątem widzenia należy patrzeć na »komendę« Wiednia, którego znaczenie w »Związku właścicieli drukarń« opiera się przedewszystkiem na tem, że w Wiedniu jest siedziba urzędu cennikowego, a zarazem zarządów naczelnych obu organizacyi. Nadto wszakże poważną rolę odgrywa tu okoliczność, że na 15—16.000 robotników kwalifikowanych w całej Austryi prawie połowa, bo zwyż 7.000 pracuje w oficynach wiedeńskich.

Na zakończenie tej aż nadto ogólnej informacyi wypada nam wykazać na przykładzie, jak wygląda stosunek polskich właścicieli drukarń do ogólnej organizacyi pryncypałów. Oto w r. 1906 zdarzyło się, że we Lwowie wybuchł nagle strajk personalu kwalifikowanego, rzekomo stającego w obronie żądań personalu pomocniczego. Pomimo, że Lwów nie stanowi ściśle zorganizowanego okręgu, tak jak to jest w Galicyi zachodniej z Krakowem na czele, przybył do Lwowa na wezwanie delegat »Reichsverbandu« z Wiednia. Delegat ten, zapoznawszy się z istotą i przebiegiem »konfliktu«, doszedł odrazu do przekonania, że towarzysze lwowscy nie mieli najmniejszej racyi do strajku w danym wypadku, to też zażądał, by bezzwłocznie pracę podjęto. Gdy wszakże przywódcy towarzyszów chcieli się temu opierać, oświadczył im stanowczo, że, jeśli praca nie zostanie zaraz podjętą, to wszystkie wiedeńskie drukarnie nazajutrz dadzą swoim robotnikom czternastodniowe wypowiedzenie w obronie drukarń lwowskich. Ten argument podziałał wybornie, bo nazajutrz drukarnie lwowskie ruszyły normalnie z robotą... Tak się przedstawia stosunek polskich pryncypałów do austryackich w ogóle, a do wiedeńskich w szczególności.

Ze sceny i z estrady.

Z teatru miejskiego. Najnowsza komedya Bernarda Shaw'a p. t. »Pigmalion«, która wypełni najbliższy wieczór sobotni, odznacza się wszystkiemi zaletami wysoce oryginalnego talentu autora. Ponadto »Pigmalion« posiada jeszcze wdzięk nowy, zupełnie niezwykły u Shaw'a, sentyment, ukryty dyskretnie pod płaszczykiem subtelnej ironii. Dzięki tym zaletom zyskała sobie nowa sztuka wszędzie ogromny sukces.

Koncert J. Lalewicza, jedyny w tym sezonie, odbędzie się w piątek dnia 23 b. m. w Starym Teatrze z programem, złożonym z Fantazyi C-dur i Phantasiestücke Schumanna, sonaty H-mol Liszta i utworów Debussego i Regera. Prof. Lalewicz, po krótkim pobycie w Akademii muzycznej w Wiedniu, potrafił sobie wyrobić poważne stanowisko w tamtejszym świecie muzycznym, o czem świadczy zaproszenie artysty na wieczory sonatowe z Buxbaumem i Buschem, należące do wielkiego cyklu Beethovenowskiego, urządzonego w nowym Domu koncertowym. Wszystkie występy artysty spotkały się z ogromnem powodzeniem i wprost wyjątkowemi ocenami krytycznemi.

Trio Poźniaka, krakowianina, wybitnie utalentowanego pianisty, mającego już głośne imię zagranicą, zostało zaangażowane do wzięcia udziału w dorocznym »Elite Koncert« w Berlinie, gdzie wystąpi obok d'Andrade, Korwin, Veczey i Jadlowkera.

„Miłość w pieśni greckiej". Pod tym tytułem wygłosi w Krakowie konferencyę literacką, staraniem i na dochód »Wzajemnej Pomocy uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego«, znany poeta, wytworny tłumacz liryki klasycznej, Jan Pietrzycki. Konferencya będzie ilustrowana recytacyą na tle muzyki przez Konstancyę Bednarzewską i Stanisława Stanisławskiego, artystów teatru miejskiego. Przy pulpicie dyrygenta zasiędzie znany muzyk, profesor konserwatoryum, Michał Świerzyński. Bliższe szczegóły doniosą.

Odczyt o Indyach. W sali starego teatru w piątek wieczorem będzie wygłoszony odczyt o Indyach. Prelegentem będzie znany w kołach inteligencyi tutejszej p. Cyrus Ardessier-Heeramaneck, nauczyciel języka angielskiego, Pars z pochodzenia. Z obfitej i zajmującej treści odczytu wymienić należy ustępy następujące: państwa indyjskie, wielcy maharadżowie i ich terytorya, świątynie, grobowce, mauzolea, pałace, dzieła sztuki, kasty, religie, fakirzy. Ciekawy temat ściągnie niewątpliwie do sali starego teatru licznych słuchaczy, którzy zapoznają się z osobliwościami ustroju społecznego i kultury indyjskiej.

KRONIKA.

Kraków, 21 stycznia.

Z uniwersytetu. P. Zygmunt Stanisław Zagórowski rodem z Nowego Targu, profesor I gimnazyum w Nowym Sączu, otrzymał w uniwersytecie Jag. stopień doktora filozofii.

O wolność akademicką. Pewien odłam młodzieży w uniwersytecie Jagiellońskim zwołał wiec »ogólno-akademicki« w sprawie tych paru akademików, którzy, idąc na rękę narodowym pismom krakowskim, zajęli prowizorycznie w niektórych drukarniach dziennikowych miejsca strajkujących zecerów. Podburzania »Naprzodu« zrobiły swoje. Wiec ten odbył się wczoraj wieczorem w gmachu Collegium Novum w sali Kopernika przy licznym udziale młodzieży. Przebieg wiecu był niezwykle burzliwy.

Przewodniczył akademik Jankowski, kuratorem zebrania był prof. dr. Godlewski. Referat o pracy w niektórych drukarniach, podjętej przez kilku akademików, wygłosił p. Starzyński. Referent przedłożył rezolucyę, piętnującą tych akademików, którzy podjęli się chwilowo pracy w drukarniach podczas strajku. W dyskusyi część mówców stanęła po stronie referenta, część jednak stanęła w obronie atakowanych przez socyalistów kolegów, w obronie sumienia i wolności słowa. Kiedy zabrał głos akad. Gagatek, współpracownik »Piasta«, zajęty w składaniu tego tygodnika, powstał na sali ogromny hałas, a przewodniczący odebrał mu głos.

Dyskusya toczyła się wogóle wśród niesłychanej wrzawy. W obronie atakowanych przez socyalistów akademików stanął p. Aschenbrenner, wykazując, że jest rzeczą niedopuszczalną potępianie w czambuł kolegów, nie stojących na gruncie socyalistycznym.

Przeciwnicy socyalistycznej rezolucyi zaprotestowali przeciw odebraniu głosu p. Gagatkowi. Powstała znów taka wrzawa, że gdy odczytano rezolucyę p. Starzyńskiego, nikt jej prawie nie słyszał; jednakże na komendę prezydyum socyaliści uchwalili tę rezolucyę przez podniesienie rąk.

Następnie odczytano, również wśród wrzawy i okrzyków, drugą rezolucyę, zgłoszoną imieniem socyalistycznej »Spójni«, utrzymaną w tonie bardzo ostrym. Kurator wiecu oświadczył, że nie pozwoli jej poddać pod głosowanie, na czem wiec zakończono koło godziny 10 wieczór. Część uczestników wiecu udała się w pochodzie pod pomnik Mickiewicza. Po dwóch przemówieniach zebrani rozeszli się spokojnie do domów.

Zebranie dyskusyjne Klubu Narodowego, odbędzie się 23 b. m. w piątek o godz. 8 wieczór w sali Tow. technicznego przy ul. Straszewskiego. Prof. dr. Stanisław Stroński wypowie referat na temat: »Stosunki Rusinów z Prusakami w związku z obecną sytuacyą polityczną w kraju«.

Ze Związku ekonomicznego. W sobotę dnia 17 stycznia b. r. odbył Wydział Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie posiedzenie, na którem prezes dr. Zawadzki złożył sprawozdanie z prac przygotowawczych około budowy własnego domu. Następnie przeprowadzono bardzo ożywioną dyskusyę nad projektem budżetu na rok 1914, z którego się okazuje, że agendy Związku ekonomicznego silnie wzrastają i że obrót funduszów na rok bieżący dosięgnie kwoty 171.020 k. Wreszcie omawiano sprawę zbliżających się wyborów do Rady miasta Krakowa.

Doroczne Walne Zgromadzenie członków Tow. »Czytelnia kobiet im. Słowackiego« odbędzie się dnia 28 b. m. o godz. 5 popoł. w lokalu własnym (Rynek 6). W razie braku kompletu, następne odbędzie się w godzinę później, bez względu na komplet.

Nauka łyżwiarstwa. Sekcya łyżwiarska Akad. Związku sportowego urządza w tych dniach na torze ślizgawkowym w obrębie dawnej wystawy architektury kursa, poświęcone nauce tańca dziesięciokrokowego i łukowego oraz kurs wyższej jazdy; ponadto zostaną zorganizowane drużyny hockeyowe. Zgłoszenia przyjmuje kasa i udziela bliższych informacyi.

Z wystawy Powszechnego Związku Artystów. Na wystawę Związku artystów w pałacu Spiskim (ofic. I. p.) nadesłał prof. Teodor Axentowicz nowy pastel p. t. »Dziewczyna wiejska«, prof. Józef Mehoffer akwarelę p. t. »Modlitwa«, oraz Stanisław Fabijański kolekcyę obrazów i rysunków, obejmującą kilkadziesiąt prac. — Z wystawy zakupiono onegdaj A. Salvaraniego obraz olejny p. t. »Plac św. Marka w Wenecyi«. — Art. mal. Kajetan Stefanowicz, którego wystawa urządzona niedawno we Lwowie, cieszyła się dużem powodzeniem, zgłosił swoją wystawę na przyszły miesiąc do Związku artystów.

W sprawie czyszczenia chodników w zimie. Ze względu, że stróże domowi nie spełniają w szczególności w najgłówniejszych nawet ulicach obowiązku usuwania spadłego śniegu i posypywania chodników piaskiem, magistrat m. Krakowa wzywa właścicieli domów, aby stróże najściślej przestrzegali tego rozporządzenia, nad którego wykonaniem będzie czuwać zakład czyszczenia miasta, straż pożarna i organa policyjne.

Wypadek na ślizgawce. Wczoraj po południu na ślizgawce w parku powystawowym upadła nieszczęśliwie 23-letnia K. O. i doznała złamania ręki i silnych kontuzyj na całem ciele. Zawezwane pogotowie ratunkowe opatrzyło rany i przewiozło nieszczęśliwą amatorkę sportu łyżwiarskiego do domu.

Brutalny napad na kobietę. W poniedziałek rano grono mężczyzn w stanie wielce nietrzeźwym, w brutalny sposób napadło o godz. 9 rano na ulicy Smoleńsk na panią J. B. córkę jednego z najszacowniejszych obywateli miasta. Na szczęście jeden z przechodniów przyszedł p. B. z pomocą i wezwawszy żołnierza policyjnego zażądał aresztowania pijanych brutalów. Jak z śledztwa policyjnego się okazało, głównym winowajcą był składacz drukarski, Bronisław Zydroń, przeciw któremu wniesiona została skarga do prokuratoryi państwa.

Napad nożowca na ul. Szewskiej. Wczoraj wieczorem na przechodzącego 19-letniego Stanisława Jaworskiego przez ul. Szewską napadł jakiś przyzwoicie ubrany mężczyzna i zadał mu bez żadnej przyczyny kilka pchnięć nożem. Gdy zebrał się tłum ludzi, napastnik zbiegł. Do bezprzytomnego Jaworskiego przybył lekarz pogotowia i stwierdził kilka ran pod żebrem prawem i jedną bardzo ciężką zadaną w okolicę nerek. Rannego w stanie bardzo niebezpiecznym przewieziono do szpitala.

Znowu karambol „Smoka" z tramwajem. U zbiegu ulic Krakowskiej i Meiselsa wczoraj po południu wóz tramwajowy Nr. 24 najechał całą siłą na »Smoka« miejskiego, który wyjeżdżał z popiołem z ul. Meiselsa. Skutki były fatalne, gdyż bufory wozu tramwajowego wbiły się w tył pudła blaszanego »Smoka«. Natychmiast zebrały się tłumy publiczności. Ruch tramwajowy został wstrzymany na linii dworzec — most podgórski i mimo usiłowań motorowych nie zdołano wyrwać wozu tramwajowego z objęć »Smoka«. Dopiero zawezwana straż ogniowa, która przybyła na miejsce wypadku z brandmistrzem Żołdanim, za pomocą dźwigni i sztab żelaznych zdołała odczepić »Smoka« silnie poturbowanego od wozu tramwajowego.

Zagadkowe otrucie. W Łobzowie rozeszła się wczoraj wieczorem wieść, że dwie kobiety, zamieszkałe przy ul. Kącik w domu robotniczym, zostały otrute, a nawet, jak przypuszczano, że w tajemniczy sposób zostały zamordowane. Obie kobiety mieszkały razem w małym pokoiku i chodziły do prania w szpitalu św. Łazarza. Ponieważ wczoraj nie zjawiły się do pracy, posłano po nie. Drzwi jednak były zamknięte. Zawezwano policyę z ekspozytury na Krowodrzy i po długich usiłowaniach wyważono drzwi, które były zastawione stołem i podparte od wewnątrz kołem. Oczom policyi i sąsiadów przedstawił się straszny widok. Na tapczanie leżała starsza kobieta bez oznak życia, na drugim zaś zecernia, bełkocąca niezrozumiałe wyrazy jej przyjaciółka. Zawezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia stwierdził u jednej śmierć prawdopodobnie wskutek zatrucia, drugą przywrócono do życia, jednak nie daje żadnych odpowiedzi na pytania władz. Wyratowana liczy około 40 lat i nazywa się Apolonia Pierzchała. Przewieziono ją do szpitala św. Łazarza. Zmarłą przewiozła trupiarka do zakładu medycyny sądowej. Nazywa się ona Rozalia Korcela, lat 48. Na miejscu wypadku komisarz policyi p. Clossman przesłuchuje sąsiadów w tej sprawie.

Z kroniki podgórskiej. (Posiedzenie Rady miejskiej. Strajk stróżów i zgromadzenie właścicieli realności).

We czwartek 22 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej o g. 6 wieczorem. Między licznemi drobnemi sprawami, jest na porządku dziennym budowa kanału w ulicy Romanowicza i odgałęzień tegoż od ul. Mickiewicza przez Trzeciego Maja, Kalwaryjską. Rynek główny i ul. Krakowską do prawobrzeżnego kolektora. Dalej wybór jednego członka Kasy Oszczędności, w miejsce bł. p. Szymona Dunkelbluma.

W początkach stycznia b. r. wybuchł strajk stróżów kamienicznych w Podgórzu. Zażądali oni od właścicieli domów pensyi miesięcznej od 70 do 80 koron i mieszkania, złożonego z pokoju i kuchni. Strajk polega na biernym oporze stróżów, którzy od 1 stycznia przestali zamiatać podwórze i wywozić śmieci. Z powodu strajku odbyło się onegdaj zgromadzenie właścicieli realności w sali Rady miejskiej. Na posiedzenie przybyła deputacya stróżów, którzy zrobili awanturę, tak że musiała ich policya wyprowadzać. Właściciele uchwalili kilka rezolucyj w sprawie złamania strajku. Gmina zajęła się wywożeniem popiołu i śmieci — jednak na 600 właścicieli realności, zaledwie 100 zgłosiło się do magistratu o usuwanie śmieci z ich domów.

Zmarli. Dr. Teodor Opęchowski, profesor terapeutyki i kliniki szpitalnej w uniwersytecie w Charkowie, autor wielu prac naukowych, zmarł w Berlinie w 57 r. życia.

Z karnawału.

Reduta prasy. Delegacya krakowska Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie ustaliła dzień tegorocznej Reduty prasy w Krakowie **na sobotę 7 lutego.** Tradycyjna, świetna zabawa, która od lat wysunęła się na czoło karnawału krakowskiego, odbędzie się **w salach Starego Teatru.** Prace komitetu są już w pełnym toku, a szereg pomysłowych niespodzianek, odbijających od tła zabaw krakowskich, przyobleka się już w szaty realne. W niedługim czasie komitet przystąpi do rozsyłania zaproszeń.

Bal na kolonie wakacyjne dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza odbędzie się w roku bieżącym w sobotę dn. 14 lutego w salach Starego Teatru. Protektorat nad balem przyjęła łaskawie p. Zdzisławowa hr. Tarnowska.

Bal na cele „Rady opiekuńczej", który odbędzie się w dniu 24 b. m. w sali Hotelu Saskiego, zapowiada się jako doskonała zabawa karnawałowa, o czem świadczą liczne zgłoszenia do komitetu. Publiczność krakowska pragnie poprzeć tą drogą szlachetne usiłowania komitetu, by zdobyć znaczniejsze środki, potrzebne na wychowanie opuszczonych i zaniedbanych dzieci.

Bilety nabywać można u ks. Franciszkowej Radziwiłłowej ul. Straszewskiego l. 20 od godz. 4—6 wieczorem u p. Jerzowej Kossakowej, plac Kossaka l. 5 od godz. 2—3 popoł., u hr. Alfredowej Bruselle, ul. Wolska l. 11 od godz. 11—12 przedpoł. i u skarbniczki p. Janowej Brandysowej, ul. Warszawska l. 17, w dzień balu w Hotelu Saskim i wieczorem przy wstępie.

Raut na dom młodzieży rękodzielniczej im Piotra Skargi odbędzie się w dniu 25 bm. w sali Saskiej pod protektoratem ks. biskupa Sapiehy i bar Goetz-Okocimskiego. Piękny cel, na jaki przeznaczono dochód z rautu, winien zachęcić szerokie koła publiczności krakowskiej do jak najusilniejszego poparcia prac komitetu i licznego wzięcia udziału w raucie, który z góry ma zapewnione pełne powodzenie.

Zabawa mieszczańska, którą urządza Koło mieszczańskie, odbędzie się w dniu 31 b. m. w salach Starego Teatru.

Komitet urzęduje codziennie wieczorem w lokalu własnym, ul. Jagiellońska l. 9. II. p.

Zabawa taneczna podlotków odbędzie się w dniu 24 b. m. w Klubie urzędników pocztowych ul. Lubicz 5. Zaproszenia wydaje sekretaryat Klubu codziennie między 8—9 wieczorem. Muzyka wojskowa, strój dla panów balowy.

Doroczny piknik klasyków, zastępujący dawne bale ogólno-akademickie, odbędzie się dnia 11 lutego w salach Starego Teatru.

„Wieczór Krakowianek" dla podrastających panienek urządza w dniu 1 lutego w Klubie pocztowym przy ul. Lubicz 1X. Koło T. S. L. im. Królowej Jadwigi. Zabawa ta o ustalonej tradycyi niechybnie ściągnie liczne zwolenniczki tanecznych pląsów. Stroje krakowskie lub spacerowe. Po zaproszenia zgłaszać się można do pp. Łodzińskiej, ul. Szewska. Kozikowej, ul. Sławkowska, nadto do sklepów p. Lenerta i p. Grudzińskiej.

Tow. certyfikatystów grupy krakowskiej urządza zabawę taneczną w dniu 7 lutego w sali Strzeleckiej. Muzyka wojskowa, strój spacerowy.

Bal na ochronkę i bursę gimnazyalną w Podgórzu odbędzie się w niedzielę d. 1 lutego w sali Rady m. Podgórza. Na czele Komitetu stoją pp.: burmistrz m. poseł Maryewski, Karol Łuczko prezes Ochronki i Dr. Karol Górski, prezes Bursy gimnazyalnej. Szerszy komitet obu Towarzystw poczynił starania, aby zabawa ta, mająca świetną tradycyę, wypadła jak najlepiej. Zaproszenia wydaje apteka K. Łuczki w Podgórzu.

„Sokół" krakowski urządza w d. 7 lutego b. r. wielką zabawę kostyumową dla członków w lokalu własnym. Komitet dokłada wszelkich starań, by zabawa wypadła jak najświetniej, w tym też celu przygotowuje wspaniałą dekoracyę sali oraz szereg niespodzianek. Zaproszenia wysłane będą w dniach najbliższych, ponadto Komitet zwraca się do członków, by znajomych swych zgłosili na listę gości do kancelaryi »Sokoła« najpóźniej w terminie do 31 b. m.

Dochód z zabawy przeznaczony na powiększenie funduszów na budowę 3-ej sali »Sokoła«.

W Gorlicach odbędzie się w dniu 31 b. m. staraniem grona profesorów gimnazyalnych »Wieczór welniany« na dochód Pomocy koleżeńskiej ubogich uczniów.

Z KRAJU.

Egzamin kwalifikacyjny do szkół ludowych pospolitych przed Komisyą w Krośnie, rozpocznie się 2 marca; podania należy wnosić w przepisanej drodze urzędowej do 21 lutego.

Zgon katechety w szkole. W czasie nauki religii w szkole w Hermanowicach, katecheta ks. Balwierz z Niżankowic, dostał wybuchu krwi i zmarł na miejscu. Ks. Balwierz już oddawna chorował na gruźlicę płuc. Mianowany niedawno katechetą, musiał objeżdżać liczne szkoły i to wpłynęło na pogorszenie jego zdrowia. — Zmarł na posterunku swojego kapłańskiego zawodu.

Teatr miejski w Krakowie.

Środa: »W górę serca«
Czwartek: »Mąż z loteryi«
Piątek: »Oj młody! młody!«

Katastrofa żywiołowa w Japonii.

Jedna z największych katastrof żywiołowych spadła na Japonię, gdzie wybuchy wulkanu w połączeniu z wstrząśnieniami ziemi spowodowały straszne spustoszenia. Dotychczasowe wiadomości są sprzeczne, zwłaszcza co do terytoryalnych rozmiarów klęski mimo to jednakże zgadzają się w tym jednym szczególe, że wyspa Sakura została doszczętnie zniszczona. Gwałtowne wstrząśnienia ziemi, które podobno powtórzyły się kilkaset razy, płonące strumienie lawy, olbrzymie wały popiołu, a wreszcie głazy wyrzucane przez wulkan złożyły się na klęskę wyjątkową nawet w Japonii, klasycznej krainie katastrof tego rodzaju.

Wulkan, który teraz wywołał takie zniszczenie, był od 130 lat nieczynny, to też mieszkańcy okoliczni zostali w całem tego słowa znaczeniu jakby rażeni gromem z jasnego nieba. Dokładny obraz skutków katastrofy będzie można dopiero później stworzyć, obecnie poprzestajemy na teoretycznych uwagach z tego powodu.

Podobnie jak przy wybuchu wulkanu Krakatau chodzi w obecnym wypadku o tak zwane wulkaniczne wstrząśnienia w przeciwstawieniu do wstrząśnień tektonicznych, które często idą w parze z wybuchami wulkanów, tak samo jak wstrząśnienia wulkaniczne. Od czasu, gdy zaczęliśmy rozporządzać seismografami, przyrządami nadzwyczajnie czułemi, otrzymujemy wiadomości nawet o najsłabszych trzęsieniach ziemi. Należy jednakże zwrócić uwagę, że wstrząśnień lokalnych seismografy nie notują, choćby te wstrząśnienia były bardzo gwałtowne, ale miały miejsce w odległości ponad 50 kilometrów. Pochodzi to stąd, że wstrząśnienia ziemi tego rodzaju są płytkie, nie sięgają więc w głąb ziemi. Ponieważ igły seismografów w Europie podczas obecnego trzęsienia ziemi w Japonii wcale się nie poruszyły, wnioskują stąd kierownicy zakładów meteorologicznych, że to trzęsienie ziemi posiadało ognisko płytko położone, że więc było wulkanicznem, a nie tektonicznem. Stacya wiedeńska notuje przeciętnie co trzeci dzień trzęsienia ziemi. Są one przeważnie wulkaniczne, gdyż ogniska ich znajdują się w bardzo znacznej odległości. W przeciwieństwie do obecnej katastrofy wulkanicznej, tudzież do katastrofy, spowodowanej przez wulkan Krakatau, było straszne trzęsienie ziemi w Messynie tektonicznem, aczkolwiek w pobliżu tego miasta znajdują się wulkany i w krytycznej chwili zaczęły działać.

Jak czułemi są przyrządy seismograficzne, podnosi jeden z dzienników wiedeńskich. I tak w centralnej stacyi meteorologicznej przyrządy seismograficzne ulegają często całemi dniami ciągłym wibracyom, które pochodzą od uderzenia fal morza Północnego. Białe krzywizny na czarnych pasach papieru są graficznym obrazem uderzenia fal na wybrzeża morza Północnego. Do tej krzywizny mieszają się także krzywizny wstrząśnień ziemi z najbliższej odległości. I tak przejeżdżający wagon tramwaju zaznacza się na papierze za pomocą białej plamy, która powstaje przez nadzwyczajnie szybki ruch igły seismografu.

Po obecnym wybuchu wulkanu w Japonii nastąpi prawdopodobnie takie samo zjawisko powietrzne, jak po słynnym wybuchu wulkanu Krakatau. Mianowicie nadzwyczajne masy pyłu wulkanicznego dostaną się do najwyższych warstw w powietrze i będą się tam unosić przez szereg lat, wywołując czerwono-zabarwiony zachód słońca. Z tego zjawiska można wnioskować o gwałtowności wybuchu wulkanicznego.

Niestety poza tem pięknem zjawiskiem optycznem idą ujemne także skutki. Pył wulkaniczny, unoszący się w powietrzu, posiada tę właściwość, że bardzo silnie chłonie ciepło. I tak meteorologowie przypisują chłodne i deszczowe lato ubiegłego roku, wybuchom wulkanów w Alasce, które wyrzuciły mnóstwo pyłu w przestwór powietrza. Gdyby wulkan japoński przesycił powietrze również masami pyłu, to możemy spodziewać się znowu chłodnego lata.

Wedle wiadomości, pochodzących z ambasady japoń. w Wiedniu, rozmiary katastrofy na wyspie Sakura nie są tak wielkie, jakby można wnosić z początkowych doniesień. Wybuch wulkanu i wstrząśnienia ziemi zniszczyły około 1700 domów na wyspie Sakura, to jest prawie połowę. Jak stwierdziły władze miejscowe, zginęło około 200 osób. Miasto Kagoszima pokryte jest grubą warstwą popiołu. Zginęło tam 20 osób. Telegraf i telefon funkcyonują już po krótkiej przerwie normalnie. Wulkany Kiriszima i Asho zaczęły działać, ale dotąd jeszcze nie wybuchnęły. Natomiast wulkan Sakuraszima ciągle jeszcze wybucha i sieje dalej spustoszenie.

Składki, złożone w Administracyi „Nowej Reformy".

Na Dar grunwaldzki złożono 7 K 6 h. pochodzące od nauczycielstwa zebranego w Płokach w dzień imienin ks. prob. Antoniego Bodurkiewicza.

Z kalendarza. We środę 21 stycznia: Agnieszki pm. i Epifaniusza.; we czwartek 22 stycznia: Wincentego i Anastazego m.; w piątek 23 stycznia: Zaślub. NMP. Raymunda w.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 20 stycznia termometr doszedł od —8·3 do —6·8 Cels.; barometr wahał się.

Dnia 21 stycznia o godzinie 7 rano stan barometru 740·8 mm., termometru —10·5 C.; wiatr północno-wschodni.

Ósmy poranek instytutu muzycznego.

Kameralne poranki instytutu muzycznego w Krakowie zapisały się już jako stały czynnik w stosunkach muzycznych Krakowa. Gromadzi się na nich najmuzykalniejsza publiczność, która oddawna szukała sposobności usłyszenia wyborowego zespołu kameralnego, produkującego w stylowej interpretacyi muzykę klasyczną i nowoczesną.— Trwałą i ze wszech miar godną podniesienia pozostanie inicyatywa świetnej naszej pianistki i dyrektorki instytutu muzycznego, p. Klary Umlaufowej, która w trudnych stosunkach krakowskich umiała zgromadzić pierwszorzędny zespół wykonawców i od dwóch miesięcy darzy nas produkcyami, wykraczającemi ponad przeciętną miarę. Takiego zespołu, jaki obecnie tworzą pp. Giebułtowski, Pichor, dr. Radecki i pani Umlaufowa, dawno nie słyszeliśmy w Krakowie. Jest to stały już kwartet, którego sprawność i wzorowe zgranie się pozwalają mu sięgać po bardzo odpowiedzialne zadania artystyczne. Niedzielny poranek był pierwszym tryumfem, gdyż przyniósł inicyatorce powtórzony na ogólne żądanie program klasyczny, złożony z utworów: Bacha, Glucka, Boccheriniego i Mozarta. Pierwsza część przyniosła laury orkiestrze 1-go pp., która z rzadko spotykaną precyzyą odegrała zarówno uwerturę z „Ifigenii", jak „Menueta" Boccheriniego, po którym dodano nad program prześliczne „Marzenie" Schumana. Część druga programu przyniosła koncert Mozarta, gdzie główne pole do popisu ma fortepian, w interpretacyi p. Umlaufowej, odsłaniającej cały blask natchnień Mozartowskich. Niepokalana czystość tonu, sprawność w pasażach, wytworność i elegancya w kantylenach i akcentowaniu śpiewnych tematów mają w pani Umlaufowej mistrzynią, która mogłaby za granicą zdobyć wszędzie pierwszorzędny sukces. Całe wykonanie niedzielnego programu miało cechę najwykwintniejszej stylowej produkcyi, mogącej zadowolić najdalej posunięte wymagania. Oceniła to zresztą publiczność, która doszczętnie wypełniła salę „Uciechy", darząc wszystkich wykonawców zasłużonym oklaskiem.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.

Jak można pozbyć się łupieżu i wzmocnić porost włosów?

Przez specyalistę.

Pewien wybitny specyalista w pielęgnacyi skóry na głowie i włosów stwierdza, że prawie wszystkie niedomagania, jakich te doznają, przypisać należy łupieżowi. On to narusza cebulki włosowe, niszczy ich siłę żywotną, wysusza włosy, sprowadza przedwczesne siwienie, wywołuje i przyspiesza wypadanie włosów i jego też należy pociągnąć do odpowiedzialności za bardzo wiele łysin. Aby usunąć łupież, zapobiedz jego tworzeniu się i przywrócić włosom giętkość i naturalny połysk, zaleca się stałe używanie wody do włosów, jaką może przyrządzić każdy aptekarz lub drogueryzsta, podług następującej recepty: 85 gr. Bay rumu, 30 gr. Livola de Composée, 1 gr. kryst. mentolu. Wcierać to rano i wieczór końcami palców porządnie w skórę i w cebulki włosowe, nie zwilżając zbyt przytem włosów. Niby to wprawdzie nie szkodziło, ale byłoby to zbytecznem marnowaniem wody. Łupież tworzy się na skórze głowy; — skórę więc należ pielęgnować, a nie włosy. Ta woda, stale raz na tydzień użyta, utrzymuje włosy miękkiemi, połyskującemi i bujnemi i stanowi niezawodny środek przeciw wszelkiego rodzaju niedomaganiom skóry na głowie i włosów. 808

Oświadczam, że żadnych weksli z moim podpisem nikomu nie wystawiałem. W razie pojawienia się jakichkolwiek, uznaję za **fałszywe.**

Antoni Paderewski

właściciel apteki w Pilznie.

Niniejszem składam najserdeczniejsze podziękowanie J. Wielmożnemu Panu

Drowi Michałowi Hładijowi

za wykonanie ciężkiej operacyi, staranną i pieczołowitą opiekę podczas całej mej choroby i uratowanie mi w ten sposób zdrowia.

Genia Kaffengans
z Petersburga.

870

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

Karetka

fabr. Lohnera i powóz półkryty, tanio do nabycia. S. Mudry Kraków, Franciszkańska 4. 608 4 6

Dla PP. Krawców! 830 1 6 piec krawiecki na 9 żelaz, maszyna oryginalna Wiktorya, stelaż niklowy, warsztaty, szafy na materye — tanio do sprzedania w handlu mebli, Kraków, Kopernika 13.

Konces. Biuro PORADY PODATKOWEJ ul. Kremerowska 12, sporządza fassye i deklaracye, udziela informacyi. 828 1 10

Majątek

pod Krakowem ze wspaniałym dworem i budynkami oraz glebą i łąkami I szej klasy do sprzedania lub wydzierżawienia zaraz. Kraków poste-restante „Alfa" 848 1 3

SŁUCHACZ FILOZOFII poszukuje lekcyi za mieszkanie lub obiady. Chętnie obejmie guwernerkę w miejscu lub na prowincyi. Zgł. do 25 bm. pod „Leopolia", poste restante Kraków, okazicielowi kwitu inseratowego. 847 1 2

Młody, przystojny 805 energiczny przedsiębiorca izr. z kapitałem 10.000 K. ożeni się z panną lub wdową z posagiem większym. Anonimy do kosza. Fotografia pożądana. Rzecz seryo pod słowem honoru. Oferty pod M. Goldberg. Wiadomość między 1 — 4 Lwów Lubomirskich 3, I piętro.

Panna inteligentna

przystojna, zajmująca posadę nauczycielki, oraz posiadająca 10.000 koron kapitału, pragnie poznać w celu matrymonialnym mężczyznę w średnim wieku na poważnem stanowisku. Zgłoszenia pod R. M. 22 — Kraków poste-restante, za okazaniem kwitu inser. 815 1 3

Leśnik z niższym egzaminem państwowym, kilkuletnią praktyką, żonaty, 28 lat, poszukuje posady zaraz. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya Nowej Reformy. 821 1 3

Do sprzedania

konsola z lustrem, większa, mahoń, ozdobiona bronzami, lustra w ramach złoconych i różne konsole. Kredensy pokojowe, szafy z 3 części, oszklona, 3 m. 20 ctm. na książki lub przyrządy, stoły marmur., gabilota na ladę cała oszklona 1 m. 50 cm. długa, 20 cm. szeroka, stolik czarny inkrustowany, stolik mahoniowy do kart, szafy, łóżka blaszane, umywalnie, biurka, fotel skórą kryty oraz różne meble najtaniej sprzedaje **Katolicki handel. Kraków Kopernika l. 13.** 829 1 6

Asystent farmacyi

poszukuje posady. **Izydor Teuwin, Kraków. Wielopole 8.** 843

Słoneczne

3 duże pokoje z komfortem do wynajęcia. Podzichów 18. 845 1 3

Inteligentna panna

poszukuje zajęcia w piekarni, masarni lub t. p. Zgłoszenia: Biuro P. Voglera, ul. Gołębia. 846

Michałowa Perlbergerowa

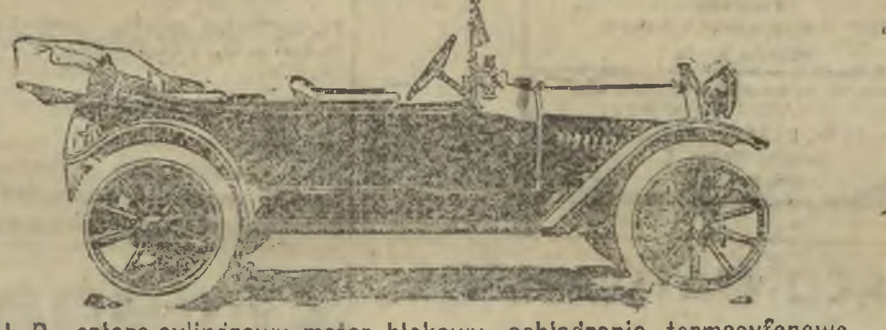
w Kaśnie przy Wieliczce poszukuje do natychmiastowego wstąpienia inteligentnej panny z lepszego domu, do prowadzenia gospodarstwa domowego. 817 1 3

1500 kor. uczciwego zarobku

znajdzie każdy bez trudu, kto umie pisać i ma trochę sprytu. Kto obok własnego zajęcia ma godzinę wolną, zyska **wspaniały boczny dochód.** Nie chodzi tu o asekuracye lub handel. Proszę natychmiast dokładny swój adres podać na korespondentce. Zgłoszenia pod **A. K. 360** przyjmuje Haasenstein & Vogler A. G., Wiedeń. 859

Niema już przekręcania! Niema już przekręcania!

Hupmobile



najpiękniejszy i najlepszy amerykański pojazd!

Dynamo oświetlenie! 837 1 2 Elektryczny zapalnik!

24/32 H. P., cztero cylindrowy motor blokowy, ochładzanie termosyfonowe, zapalnik o wysokiem napięciu, przewód gazowy Zenit i t. d. i t. d.

Rzetelni zastępcy poszukiwani!

Anglo American Motor Office, Wiedeń, II., Czerningasse 4.

KTO KASZLE!

Przeciw astmie, kaszlowi, chrypce. Alpejskie cukierki sosnowe

drażnienie łagodzące 321 3 0



flegmę usuwające.

Niema lepszego i tańszego środka nad znane ze skuteczności alpejskie sosnowe cukierki „Picea". Dorośli kilka razy na dzień 1—2 cukierków. W pudełkach po 20 i 50 hal. Alpejski miód sosnowy „Pimel". Dzieci 3—4 razy na dzień po łyżce. We flaszkach za 1.20 K dostać można w Krakowie w Czternastej aptece, ul. Lubicz; w apt. W. Ehrlicha; ul. Krakowska; apt. Grabowskiego, ul. Dietlowska; apt. Fort. Gralewskiego, ul. Szczepańska; apt. Dra Hausmanna, Rynek gł.; apt. Jakubowskiego, Rynek gł.; apt. Losikowskiego; apt. Masłowskiego. Mały rynek; apt. Oświecimskiego, Grodzka 22; apt. M. Pronia, Grodzka; apt. M. Redera, Karmelicka; apt. Ludw. Rosenberga, ul. Krakowska; apt. Wiszniewskiego, ul. Floryańska. W drogueryach: J. Hannaka i Ski, ul. Szewska 5, Pachuckiego, plac Matejki; w apt. Karpińskiego w Rzeszowie, tudzież prawie w każdej aptece i droguerVi

Starszy pomocnik

z dobremi poleceniami, tęgi fachowiec, obeznany z działem towarów korzennych, win, materyałów i towarów mieszanych przyjętym zostanie do handlu pod firmą:

J. Michnik w Bochni

Reflektuje się tylko na uczciwego, pracowitego fachowca tak, aby ewentualnie po dokładnem obeznania się z interesem mógł go objąć na swój własny rachunek. 818 1 3



Główny skład w Drogueryi J. Hanak i Sp Mag. Farm., Kraków, Szewska 5. 622 3 0

L. 75. 762 1 3

Ogłoszenie.

Dnia 27 stycznia 1914 odbędzie się tutaj publiczna ofertowa licytacya na sprzedaż 1536 sztuk drzewa w lesie miejskim, oszacowanego na 6894 koron 18 halerzy.

Między niemi jest 161 buków, a 1375 jodeł, sosen i świerków. Oferty wraz z wadyum 10% wnoszone być mają w dniu tym do godziny 12 w południe.

Bliższe warunki są do przejrzenia w Magistracie.

Myślenice, dnia 13 stycznia 1914.

Burmistrz: **Klebert.**

L. 119377/1913 868 1 2

B. b.

Obwieszczenie.

Gmina miasta Krakowa rozpisuje publiczną licytacyę na wykonanie robót ziemnych i murarskich przy rozbieraniu kolei obwodowej na przestrzeni między Wisłą, a wałem kolei Podgórze Płaszów-Podgórze Bonarka.

Wadyum wynosi 2500 K. Oferty pisemne, opatrzone marką stemplową na 1 K w opieczętowanej kopercie należy składać do dnia 3 lutego 1914 do godziny 12 w południe w biurze Budownictwa miejskiego Oddział B., gdzie można przejrzeć dotyczące plany, tudzież otrzymać warunki ogólne i szczegółowe budowy i formularze kosztorysów.

Kraków, dnia 15 stycznia 1914.

Magistrat stol. król. miasta Krakowa.

Urzędnik prywatny

poszukuje administracyi kamienicy. Zgłoszenia pod **T. Z. 42**, Podgórze. Poste-restante. 810

Dom drewniany

27 m. frontu w kilku ubikacyach z ogrodem, razem około 400 sążni, dwa fronty, przy głównej ulicy w Zwierzyńcu do sprzedania. Zgłoszenia pod **„Dom drewniany 400"** Poste-restante Główna poczta. Kraków. Pośrednictwo niewykluczone. 851 1 3

APTEKI

dzierżawy, zarządu lub posady poszukuje magister zaraz. Wiadomość **Szczucin, apteka.** 795 1 2

Pożyczki 4000 koron

poszukuję. Spłacę w dwoch ratach rocznych — zapłacę 12%. — Wiadomość ul. św. Jana 15, parter. 849 1 2

Utwory muzyczne

do tańca z najnowszych operetek, również z repert. klasycznego na fortepian, skrzypce i inne instrumenta. Podręczniki dla aranżerów. Żurnale i wzory do kostyumów maskowych. Biblioteki dla teatrów amatorskich. Monologi, pieśni i kuplety rozmaitej treści w obfitym wyborze poleca 382 6 10

Księgarnia Polska w Krakowie.

Sławkowska 3. (Hotel Saski).

! Pożyczki pieniężne !

bez poprzednich wydatków, w każdej wysokości, dla każdego, na skrypt z ręczycielami lub bez, spłacalne małemi ratami w 1 do 10 lat, pożyczki hipoteczne na 4%, na 30 do 40 lat. Najwyższe pożyczki na zast. Szybko, dyskretnie załatwia **Zygm. Schillinger, biuro bankowe i eskontowe**, Pressburg, Kossuth Lajosplatz 29. — Marka na odpowiedź. 390 7 0

Forteplan

krótki, czarny, szafy, stoły, biurka, umywalnie, maszyny do szycia i różne meble, obrazy, leksykon Mayera, 19 tomów tylko 45 koron i różne meble i inne rzeczy najtaniej sprzedaje Handel katolicki używanych dobrych rzeczy. Kraków, ul. Gołębia 10, sklep. 819 1 2

Jest do sprzedania

motor benzynowy o sile 6½ HP. firmy Benz, w dobrym stanie, mało używany. Wiadomość: Henryk Rosenzweig, Krzeszowice. 836 1 3

Apteka prowincyonalna

w pięknej zdrowej okolicy, w siedzibie Władz powiatowych i szkoły średniej, do sprzedania lub do zamiany na większą. — Bliższej wiadomości udzieli Jędrzej Kruczek wiceburmistrz miasta Krosna. 860 1 3

Koncypient

z prawem substytucyi przyjmie posadę w poważnej kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia z warunkami przyjmie Administracya Nowej Reformy pod **„Dra Adama".** 825 1 3

Dom z komfortem

zaraz do sprzedania tanio. **„R. O. 4"** poste restante Kraków, kwit inseratowy. 803 1 3

Młody

pomocnik handlowy z działu korzenno-śniadankowego poszukuje posady od 1 lutego. Zgłoszenia: Cukiernia ul. Dominikańska 9. 824 1 3

Spólnika

z kapitałem od 4000 koron poszukuje się do pewnego i dobrze się rentującego interesu. Zgłoszenia **„Z. L. 1914"** poste restante Kraków. 831 1 10

Urzędnik

z dłuższą **praktyką komercyalną** znajdzie posadę. Reflektuje się tylko na **pierwszorzędną siłę.** Zgłoszenia: Kenner i Fussman, Kraków. 854 1 2

Folwark 102 m

pod Krakowem zamienię za większy majątek i dopłacę nadwyżkę gotówką. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod adresem **Stanisław** poczta Świątniki górne. 867 1 3

Najlepszy i najtańszy środek DO FARBOWANIA WŁOSÓW jest Czernego Tanningene



Zachowuje długo kolor, nie puszcza nigdy. K 5. Listy: **Wiedeń, XVIII., Karl Ludwigstr. 2. Skład: I., Maximilianstr. 9.**

PIĘKNOŚĆ

zachować można bardzo długo przy ciągłem użyciu **Czernego mleka różanego** K 2. Do tego mydło balsamowe 60 hal.

CZERNEGO OSAN

jest najlepszy do **ust i zębów.** Woda do ust — Osan K 1.80. — Proszek do zębów — Osan K —.90. Na składzie w aptekach, drogueryach i perfumeryach.

249 4 0

Administracya, ul. Św. Anny 1. 3, parter.

Odpowiedzialny redaktor i w... Michał Konopiński. Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski